

KS. ANTONI NADBRZEŻNY

## BENEDYKTA XVI INTERPRETACJA MIŁOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Po śmierci Sługi Bożego Jana Pawła II świat zastygł w oczekiwaniu na wybór jego następcy<sup>1</sup>. Po inauguracji pontyfikatu nowego papieża Benedykta XVI ten sam świat niecierpliwie czekał na pierwszą encyklikę snując domysły jakiej problematyce będzie ona poświęcona<sup>2</sup>. Jedni spodziewali się kolejnej po *Veritatis splendor* i *Evangelium vitae* encykliki poświęconej kwestiom moralnym. Inni prorokowali, że będzie ona odniesieniem do współczesnych błędów i nadużyć w Kościele. Jeszcze inni, że będzie ona dotyczyć palących problemów w zakresie ekumenizmu. Poniekąd wbrew publicystycznym prognozom otrzymaliśmy w darze dokument dotyczący fundamentalnej kwestii, jaką jest miłość chrześcijańska. Encyklika *Deus Caritas est* z datą 25 grudnia 2005 r. wzbudziła powszechne zainteresowanie wśród teologów i dziennikarzy, którzy swoje zdumienie i zaskoczenie wyrażali niekiedy za pomocą bardzo oryginalnych tytułów prasowych.

### I. KONTEKST, STRUKTURA I CEL ENCYKLIKI

Podstawą biblijną papieskiej refleksji jest tekst: „Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1 J 4, 16). We wprowadzeniu Papież odnosi się do podstawowej opcji życia chrześcijańskiego, którą

---

Ks. dr ANTONI NADBRZEŻNY – adiunkt Katedry Pneumatologii i Eklezjologii w Instytucie Teologii Dogmatycznej KUL; adres do korespondencji: ul. Kunickiego 128, 20-436 Lublin, e-mail: a.nadbrzezny@kuria.lublin.pl

<sup>1</sup> Por. H. S. R u p p e r t, *Benedykt XVI. Papież z Niemiec*, tł. M. Grzywacz, A. Kucharska, Poznań 2005, s. 24-36.

<sup>2</sup> Por. J. L. A l l e n, *Benedykt XVI. Początki pontyfikatu*, tł. R. Bartoń, Poznań 2006.

jest wiara w Bożą miłość. Dla Benedykta XVI chrześcijaństwo nie jest jednym z wielu systemów etycznych, nie jest ono tylko decyzją etyczną, ale przede wszystkim spotkaniem z Wydarzeniem Jezusa Chrystusa. Chrześcijaństwo rodzi się ze spotkania z Osobą, która staje się dla człowieka drogowskazem życia. Już we wprowadzeniu do encykliki Papież odrzuca stereotypowe ujęcie miłości jako narzuconego przykazania (zewnętrznego imperatywu), ale ukazuje miłość w wymiarze responsoryjnym jako osobistą odpowiedź człowieka na uprzednie doświadczenie bycia miłowanym. W takim ujęciu dostrzegamy ewidentny prymat miłości Bożej, która staje się motywacją do autentycznej odpowiedzi ze strony człowieka. Adekwatną odpowiedzią może tu być tylko ludzka miłość<sup>3</sup>

Papież zwraca uwagę na niezwykle aktualność omawianej problematyki. Dostrzega niebezpieczeństwo płynące z faktu, że niekiedy pod szyldem Boga głosi się potrzebę zemsty, a „nawet obowiązek nienawiści i przemocy”<sup>4</sup> Słowa te możemy odczytać jako aluzję do wszelkich aktów przemocy oraz do prób usprawiedliwiania wojny w imię Boga.

Struktura encykliki jest dwuczęściowa. Pierwsza część posiada charakter spekulatywny, teoretyczny i stanowi filozoficzno-teologiczne ujęcie problemu. Natomiast część druga odkrywa przed czytelnikiem charakter konkretny, praktyczny, ukazujący eklezjalny wymiar miłości chrześcijańskiej. Celem encykliki nie jest całościowe opracowanie tak szerokiego tematu, ale wzbudzenie motywacji do gorliwego dawania ludzkiej odpowiedzi na dar Bożej miłości. W encyklice możemy wyraźnie dostrzec metodę w budowaniu refleksji nad *mysterium caritatis*. Zasadniczo polega ona na konsekwentnym przyjęciu i zastosowaniu aksjomatu, że chrześcijański obraz Boga rzutuje na obraz człowieka i jego praktykę życiową.

## II. W POSZUKIWANIU ADEKWATNYCH POJĘĆ

Papież doskonale zdaje sobie sprawę z trudności językowych w odniesieniu do problemu miłości i zauważa szerokie pole semantyczne słowa „miłość”. W kontekście wieloznaczności terminu „miłość” w różnych kulturach

---

<sup>3</sup> DCE 1.

<sup>4</sup> Tamże.

i we współczesnym języku Papież stawia problem w formie pytania: czy wszystkie formy miłości jednoczą się mimo swej różnorodności? Czy miłość ostatecznie jest jedna? Czy też za pomocą pojęcia „miłość” określamy zupełnie różne rzeczywistości?<sup>5</sup> W procesie porządkowania pojęć Papież odwołuje się do starożytnego języka greckiego analizując kolejno 3 terminy określające różne formy i stopnie natężenia miłości.

W starożytnej Grecji terminem *eros* posługiwano się dla wyrażenia miłości pomiędzy mężczyzną i kobietą. Za pomocą tego pojęcia podkreślano zmysłowy charakter tej miłości zmierzającej do przeżycia swoistej ekstazy błogości. Termin *philia* oznacza miłość, która towarzyszy relacji przyjacielskiej. Dzięki temu terminowi została wyrażona relacja zachodząca między Jezusem a Jego uczniami. Trzecim terminem jest greckie *agape*, które ukazuje miłość bardziej w aspekcie duchowym, ofiarniczym, w związku z wiarą, miłość opartą na wierze i przez nią kształtowaną. Papież podkreśla, że słowo *eros* tylko dwukrotnie zostało użyte w greckim tłumaczeniu Starego Testamentu i nie ma go wcale w Nowym Testamencie. Pisma nowotestamentalne wyraźnie nadają uprzywilejowane miejsce terminowi *agape*, podczas gdy w języku greckim pozostawał on na marginesie. Benedykt XVI dostrzega wyraźnie, że pomijanie słowa *eros* wiąże się z nową wizją miłości, którą terminologicznie najlepiej oddaje słowo *agape*, będące greckim przekładem hebrajskiego terminu *ahaba*. W przeciwieństwie do miłości niepewnej, poszukującej, wyrażonej hebrajskim *dodim*, *ahaba* i *agape* wyrażają miłość rozumianą jako odkrywanie drugiego człowieka, pragnienie jego dobra, gotowość do poświęceń i wyrzeczeń. *Agape* pozwala wyrazić miłość bardziej jako troskę, służbę i odpowiedzialność za szczęście drugiej osoby niż egoistyczne pragnienie samospełnienia<sup>6</sup>

### III. NOVUM CHRZEŚCIJAŃSKIEJ MIŁOŚCI

W encyklice *Deus Caritas est* nie znajdziemy żadnej zwięzłej definicji miłości, gdyż jest ona zjawiskiem bardzo trudnym do precyzyjnego naukowego ujęcia. Zamiast definicji Papież proponuje drogę biblijnych rozważań stanowiących istotny głos w dialogu z filozoficznym i potocznym rozumieniem miłości przez współczesnych ludzi.

---

<sup>5</sup> DCE 2.

<sup>6</sup> Por. DCE 2-8; *Słownik teologii biblijnej*, red. X. L. Dufour, Poznań 1990, s. 484-491.

### 1. Związek miłości z boskością

Analizując pisma biblijne Benedykt XVI zauważa, że Stary Testament nie odrzuca samego pojęcia *eros*, ale odrzuca jego ubóstwienie. *Eros* w rozumieniu Benedykta XVI kryje w sobie wyraźne ukierunkowanie na boskość, wieczność, nieskończoność i wieczność. Przedchrześcijańskie starożytne intuicje, dostrzegające w *erosie* sposób wyrwania człowieka z ograniczoności jego istnienia i umożliwiające mu doświadczenie boskości, można uznać zasadniczo za słuszne. Jednak w praktyce realizacja tych intuicji była często perwersyjna i dlatego domaga się oczyszczenia i uzdrowienia. Podając przykład prostytutki sakralnej Papież dostrzega, że praktyka ta w swej istocie była degradacją człowieka, niszczeniem jego godności i fałszywym ubóstwieniem niszczycielskiej siły *erosu*<sup>7</sup>

### 2. Personalistyczny wymiar miłości

Papież podkreśla, że miłość jest rzeczywistością całoosobową. Człowiek kocha jako osoba. Podmiotem aktu miłości nie jest ani samo ciało ani sama dusza. Autor encykliki zdecydowanie odrzuca zarówno materialistyczną jak i spirytualistyczną antropologię. Miłość jest aktem personalnym i zarazem relacyjnym. Jednym z przejawów redukcyjnego myślenia w temacie miłości jest sprowadzenie *erosu* do seksu, do towaru, który można dowolnie sprzedawać. W efekcie tak wadliwe rozumienie miłości prowadzi do dezintegracji bytu ludzkiego i degradacji cielesnego wymiaru osoby ludzkiej. Niebezpieczeństwem jest dziś zarówno deprecjacja cielesności jak i fałszywa gloryfikacja ciała. Personalistyczna wizja miłości ludzkiej wiąże się z uznaniem takich wartości, jak asceza, wyrzeczenie, oczyszczenie i uzdrowienie<sup>8</sup>

### 3. Jedność „*erosa*” i „*agape*”

Mimo różnic zachodzących między *erosem* i *agape* Papież dostrzega istotny związek łączący te dwie rzeczywistości. Świadek biblijny nie przeciwstawia sobie tych rzeczywistości w sposób absolutny. Skrajna radykalizacja rozróżnień między *erosem* i *agape* może prowadzić do idealizacji chrześcijań-

---

<sup>7</sup> DCE 4.

<sup>8</sup> DCE 5; por. Cz. B a r t n i k, *Misterium człowieka*, Lublin 2004, s. 133-134.

stwa, w której rozumienie miłości nie będzie miało żadnego związku z rzeczywistością ludzkich relacji zakorzenionych w realnej egzystencji. Istnieje zatem pilna potrzeba uwzględniania związku obydwu wymiarów ludzkiej miłości, wymiaru zstępującego (*agape*) i wymiaru wstępującego (*eros*). Biblijne opowiadanie o drabinie Jakubowej jest symbolem nierozzerwalnego związku między „*erosem*, który szuka Boga i *agape*, która przekazuje dar otrzymany”<sup>9</sup> Papież kładzie wyraźny nacisk na fakt, że biblijna interpretacja nie prowadzi do wyizolowanej koncepcji miłości, lecz wiążąc się z powszechnym doświadczeniem miłości prezentuje człowieka, który, poszukując prawdziwej miłości, odkrywa nowe jej wymiary oczyszczając ją z elementów antypersonalnych.

#### 4. „*Eros*” i „*agape*” w Bogu

Papież stoi mocno na stanowisku, że biblijny obraz Boga kryje w sobie istotne *novum* w porównaniu z ówczesnymi pozabiblijnymi świadectwami. Powołując się na Pwt 6, 4 Benedykt XVI podkreśla wyjątkowość dwóch faktów: istnienie jedyne Boga oraz stworzenie świata i człowieka. W odróżnieniu od filozoficznego ujęcia stworzenia, wyrażonego przez Arystotelesa, biblijna koncepcja stworzenia wiąże się z Bogiem, który miłuje, potwierdzając swą miłość faktem wybrania Izraela dla uzdrowienia całej ludzkości. „Bóg miłuje i ta Jego miłość może być określona bez wątpienia jako *eros*, która jest równocześnie także *agape*”<sup>10</sup> Papież przypomina, że prorocy Ozeasz i Ezechiel opisywali namiętność Boga posługując się odważnymi obrazami erotycznymi, a relacja między Bogiem a Izraelem była określana za pomocą metafory narzeczeństwa i małżeństwa. Związek między *erosem* i *agape* w Bogu jest doskonały, harmonijnie zrównoważony. Namiętność Boga wyraża się w sferze Jego uczuć, takich jak gniew, oburzenie, ból rozczarowania, żal, smutek z powodu grzechów Izraela, upokorzenie spowodowane bałwochwalczą zdradą ukochanego Ludu. Jednak *eros* Boga nie dąży do zemsty i zniszczenia ludzkości. Przeciwnie wyraża się w miłości, która przebacza. W interpretacji Benedykta XVI wielkość tej miłości sprawia, że Bóg zwraca się jakby sam przeciw sobie, miłość zostaje w Nim przeciwstawiona sprawiedliwości, a właściwie sprawiedliwość zostaje w najdoskonalszy sposób pogodzona z miłością, czego symbolem jest krzyż Chrystusa. W biblijnym obrazie

---

<sup>9</sup> DCE 7.

<sup>10</sup> DCE 9.

Boga Papież widzi jedność aspektu metafizycznego i zarazem antropomorficznego. Bóg jest zasadą stwórczą i źródłem istnienia całej rzeczywistości i jednocześnie jest kochającą Osobą analogicznie do osoby ludzkiej.

### 5. „Eros” i „agape” w człowieku

Nowy obraz Boga, ukazany w Biblii, rzutuje na nowy obraz człowieka. Analizując opowiadanie o stworzeniu człowieka Papież interpretuje stworzenie kobiety jako przezwycięzenie samotności Adama dostrzegając analogię do platońskiego mitu o człowieku stworzonym w kształcie kuli, która została za karę rozcięta przez Zeusa. Główną ideą obecną zarówno w opowiadaniu biblijnym, jak i w micie platońskim jest przekonanie o niekompletnym wymiarze osoby ludzkiej, która dąży do znalezienia w drugim swej całości. Dlatego mężczyzna opuszcza ojca i dąży do całkowitego zespolenia z żoną stając się jednym ciałem (por. Rdz 2, 24). Papież dostrzega w tym opowiadaniu biblijnym dwa ważne fakty: *eros* jest głęboko zakorzeniony w ludzkiej naturze i poszukuje niewiasty jako dopełnienia swego bytu. Po drugie *eros* na fundamencie aktu stwórczego prowadzi człowieka ku małżeństwu, które charakteryzuje się wyłącznością i definitywnością na wzór relacji między Bogiem a Ludem. Małżeństwo monogamiczne jest wynikiem monoteistycznego obrazu Boga. Tak wyraźny związek między erosem i małżeństwem, występujący w Biblii, nie znajduje analogii w literaturze pozabiblijnej<sup>11</sup>

### 6. Miłość Boga radykalnie objawiona we Wcieleniu

Miłość Boża ukazana w Nowym Testamencie nie wyraża się w nowych ideach, lecz manifestuje się w sposób personalny w Jezusie Chrystusie. Nauczenie i praktyka życia Chrystusa stanowią najpełniejsze objawienie Bożej miłości. Papież widzi tę miłość nie tyle w słowach Jezusa, lecz w Jego egzystencji i działaniu. W sposób dramatyczny i najpełniejszy miłość objawia się w Jego śmierci na krzyżu, w której „dokonuje się zwrócenie Boga przeciwko samemu sobie, poprzez które On ofiaruje siebie, aby podnieść człowieka i go zbawić – jest to miłość w swej najbardziej radykalnej formie”<sup>12</sup> Zdaniem Papieża właśnie w godzinie krzyża można powiedzieć, że „Bóg jest

---

<sup>11</sup> DCE 11.

<sup>12</sup> DCE 12.

miłością” i w tym sensie każda definicja miłości musi wychodzić od spojrzenia na przebity bok Chrystusa.

### 7 *Eucharystia sakramentem miłości*

Miłość Chrystusa wyrażona na krzyżu nie jest wydarzeniem, które należy do bezpowrotnej przeszłości. Dzięki sakramentowi Eucharystii ofiara krzyża nabiera trwałej obecności i miłość może stać się sercem świata. Benedykt XVI podkreśla mistyczny aspekt Eucharystii, w której Odwieczny Logos staje się prawdziwie pokarmem jako miłość. Człowiek zostaje włączony w dynamikę ofiary Chrystusa i dzięki temu najpełniej jednoczy się z Bogiem, który jest miłością. W interpretacji Papieża Eucharystia posiada charakter społeczny, ponieważ człowiek zjednoczony z Chrystusem przez Niego i w Nim jednoczy się ze wszystkimi, którym On się udziela. W konsekwencji Komunia święta wyprowadza człowieka z pierścienia koncentracji na sobie samym ku służbie w jedności ze wszystkimi. „To pozwala zrozumieć, że *agape* staje się także określeniem Eucharystii: w niej *agape* Boga przychodzi do nas cieleśnie, aby nadal działać w nas i poprzez nas”<sup>13</sup>

W sakramencie Eucharystii przenikają się wzajemnie i wewnętrznie łączą wiara, kult i *ethos*<sup>14</sup> Eucharystia bez konkretnego praktykowania miłości w życiu byłaby sama w sobie niepełna. W ten sposób Papież pragnie podkreślić, że moralność chrześcijańska nie posiada charakteru autonomicznego, nie może zatem istnieć obok wiary lub wbrew wierze. Akcentując mistyczny i chrystologiczny wymiar sakramentu Eucharystii, Papież przełamuje tradycyjne przeciwstawianie kultu i etyki.

### 8. *Uniwersalizm miłości chrześcijańskiej*

Miłość objawiona w Chrystusie stanowi ostatecznie odrzucenie zawężonej, ekskluzywnej koncepcji miłości ograniczonej tylko do członków własnej rodziny czy narodu. W przypowieści o dobrym Samarytaninie dochodzi do głosu idea miłości uniwersalnej, przekraczającej granice narodów i kontynentów, będącej równocześnie konkretną i praktyczną służbą potrzebującemu człowiekowi.

---

<sup>13</sup> DCE 14.

<sup>14</sup> Tamże.

Odnosząc się do przypowieści o Sądzie Ostatecznym Papież przypomina, że miłość jest w niej ukazana jako ostateczne kryterium oceny decydującej o wartości ludzkiego czynu, gdyż „w najmniejszym człowieku spotykamy samego Jezusa, a w Jezusie spotykamy Boga”<sup>15</sup>

### 9. Jedność miłości Boga i miłości bliźniego

Wsluchując się z uwagą w głos świata Papież formułuje podwójne pytanie, które – jego zdaniem – może nurtować serca współczesnych. Czy można kochać Boga, którego nie widzimy i czy można nakazać miłość? W pytaniach tych dostrzegamy dwie wątpliwości: czy Bóg rzeczywiście pozostaje całkowicie niedostrzegalny w świecie i w konsekwencji zupełnie niedostępny dla człowieka? Po drugie czy miłość należy rozumieć jedynie jako uczucie, które ze względu na swą ulotność nie może być generowane przez wolę?

W odpowiedzi na podane wyżej kwestie Papież podkreśla fakt, że w Osobie Chrystusa miłość Boga stała się widzialna i w Nim możemy oglądać oblicze Ojca (por. J 14, 9). Sama wewnętrzna p r a w d a m i ł o ś c i domaga się respektowania koniecznego związku miłości Boga i miłości bliźniego (1 J 4, 20). Praktyczne rozerwanie tego związku prowadzi w konsekwencji do życia w kłamstwie. Według Benedykta XVI miłość bliźniego jest drogą do spotkania Boga.

Ponadto świadectwo biblijne bezdyskusyjnie przyznaje pierwszeństwo miłości Boga, który zawsze kocha nas jako Pierwszy. Prymat miłości Boga do człowieka stanowi uzasadnienie ludzkiej zdolności do miłości. Wielość promieni Bożej miłości stwarza jakby sferę światła, w której człowiek jasno widzi jak bogaty w miłość jest Bóg, który nie nakazuje nam uczucia miłości, lecz kochając zawsze jako pierwszy pozwala narodzić się miłości w naszych sercach. W chrześcijańskim rozumieniu miłość człowieka do Boga posiada zawsze charakter odpowiedzi na spotkanie z Bogiem, który pozwala nam zobaczyć i odczuć Jego miłość wyrażoną w Słowie, sakramentach i osobach, w historii biblijnej i kościelnej<sup>16</sup>

Papież ujmuje miłość holistycznie jako zaangażowanie wszystkich potencjalnych możliwości człowieka z uczuciem włącznie. Wobec tendencji redukcjonistycznych, sprowadzających miłość jedynie do uczucia, Papież podkreśla rolę woli i rozumu w rozpoznawaniu Bożej miłości w świecie. Idąc

---

<sup>15</sup> DCE 15.

<sup>16</sup> DCE 16-17



po linii augustyńskiego dowartościowania podmiotowości osoby ludzkiej Benedykt XVI interpretuje rozwój miłości jako wspólnotę woli ludzkiej z wolą Bożą. Rozwój miłości polega na coraz większym zespalaniu się woli ludzkiej z Bożą aż do takiego stopnia, że wola Boża nie będzie czymś obcym i zewnętrznym wobec człowieka, lecz stanie się jednością.

#### 10. *Dynamizm miłości*

W ujęciu Benedykta XVI miłość chrześcijańska nie jest statyczną cnotą, która kształtuje się jedynie w osobistym heroicznym wysiłku woli ludzkiej. Podlega ona procesowi ustawicznego wzrostu, w którym istotna rola przypada współpracy bosko-ludzkiej. Poczucie bycia miłowanym przez Boga jest dla człowieka realnym doświadczeniem pobudzającym do odpowiedzi. Miłość doznawana rzeczywiście *w y z w a l a o d i w y z w a l a d o*. Adekwatną odpowiedzią ze strony człowieka może być tylko służebna miłość rozumiana nie jako formalne spełnienie przykazania, lecz jako wielkoduszny dar wyrastający z wewnętrznego doświadczenia miłości, którą należy się dzielić. Przykład świętych pokazuje bardzo wyraźnie, że źródłem dynamizmu nierozdzielnej miłości Boga i bliźniego jest spotkanie z Chrystusem w Eucharystii. Miłość chrześcijańska, przekraczająca ze swej natury granice narodowości i kultur, ostatecznie polega na tym, że „kocham w Bogu i z Bogiem innego człowieka, którego w danym momencie może nawet nie znam lub do którego nie czuję sympatii”<sup>17</sup> Dzięki temu miłość jest nieskończona, wzrasta w miarę jej urzeczywistniania i jest wciąż zdolna do przewyższania ludzkich podziałów. Miłość jest wieczna, gdyż wypływa z Boga i ostatecznie do Niego prowadzi.

### IV MIŁOŚĆ JAKO *PRAXIS* CHRZEŚCIJAŃSKA

W interpretacji Benedykta XVI miłość trynitarna objawiła się na krzyżu. *Mysterium crucis* pozwala rozpoznać zamysł Ojca, który z miłości posłał jednorodzonego Syna dla zbawienia świata. W godzinie śmierci Syn oddaje Ducha, co stanowi zadatek daru Ducha Świętego, który zostanie zesłany po zmartwychwstaniu. Duch Święty stanowi moc, która „harmonizuje ich serca

---

<sup>17</sup> DCE 18.

z sercem Chrystusa i uzdalnia ich do miłowania braci tak, jak On ich miłował, kiedy pochylał się, aby umywać nogi uczniom (por. J 13, 1-13), a zwłaszcza gdy oddał za nas życie (por. J 13, 1; 15, 13)<sup>18</sup> Kościół, zrodzony z miłości Zbawiciela, został ustanowiony jako wspólnota miłości. Kościół rodzi się z miłości wewnątrztrynitarniej, która przez jego wspólnotę rozlewa się po całym świecie. Zdaniem Benedykta XVI Kościół w mocy Ducha Świętego rozpoznaje swoje istotne zadanie, jakim jest miłość pragnąca całkowitego dobra człowieka. Dzieło miłości podejmowane przez Kościół ma na celu ukazanie miłości Ojca, który chce uczynić z ludzkości jedną rodzinę w Chrystusie swoim Synu.

### 1. Miłość jako zadanie Kościoła

Papież przypomina trzy istotne zadania wynikające z wewnętrznej natury Kościoła. Są nimi: głoszenie słowa Bożego (*kerygma*), sprawowanie sakramentów (*leiturgia*), posługa miłości (*diaconia*)<sup>19</sup> Zadania te pozostają ze sobą nierozzerwalnie związane. Praktykowanie miłości nie może być rozumiane jako dodatkowa działalność realizowana w sposób fakultatywny, która w zależności od zmieniających się warunków życia mogłaby zostać powierzona jakiejś innej charytatywnej organizacji. *Caritas* należy do istoty Kościoła i w tym sensie jest niezbywalna decydując o jego tożsamości. Papież ujmuje Kościół w wymiarze uniwersalnej rodziny Bożej w świecie, która w posłudze miłości powołana jest do przekraczania eklezjalnych granic. Według Benedykta XVI miłość bliźniego, wyrastająca z miłości Boga, jest powinnością zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym. Konsekwencją konieczności wprowadzania miłości w czyn (1 J 3, 18) jest potrzeba rozwijania organizacyjnego wymiaru, który będzie stanowił uporządkowaną formę miłości. Powołując się na fakt ustanowienia diakonatu w Kościele pierwotnym oraz na fakt istnienia zorganizowanych struktur charytatywnych (tzw. diakonii) w monasterach Egiptu (IV w.) oraz w Neapolu (VI w.) i w Rzymie (VII-VIII w.) Papież wskazuje na konieczność instytucjonalnego rozwoju posługi miłości<sup>20</sup>

---

<sup>18</sup> DCE 19; por. J. R a t z i n g e r, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, tł. W. Szymona OP, Kraków 2005, s. 38-39.

<sup>19</sup> DCE 25.

<sup>20</sup> DCE 23.

## 2. Elementy konstytutywne kościelnej „*caritas*”

Kościelna misja miłości realizowana w świecie posiada swoje własne elementy specyficzne, które pozwalają na czytelną identyfikację chrześcijańskiej *caritas* pośród innych form dobroczynnej aktywności praktykowanych w społecznościach ludzkich. Według Benedykta XVI istnieją trzy elementy konstytutywne stanowiące o istocie kościelnej *caritas*:

### a) Profesjonalizm i formacja serca

Kościół stoi dziś w obliczu konieczności dysponowania odpowiednimi i nowoczesnymi środkami służącymi realizacji podejmowanych zadań. Jednak – zdaniem Papieża – kompetencja zawodowa nie jest wystarczającym wymogiem, gdyż cierpiący bardziej potrzebują bogactwa człowieczeństwa niż technicznie poprawnej opieki. Benedykt XVI podkreśla konieczność formacji serca, która nieodzownie winna towarzyszyć profesjonalnemu przygotowaniu, bowiem ze spotkania z Bogiem rodzi się wrażliwość ludzkiego serca.

### b) Ponadpartyjność i niezależność ideologiczna

Miłość chrześcijańska, praktykowana przez wspólnotę Kościoła, nie może wiązać się z żadną strategią ideologiczną. Papież przestrzega odpowiedzialnych za działalność charytatywną przed podporządkowaniem utopiom głoszącym radykalizm rewolucyjny powiązany z dopuszczeniem przemocy w imię polepszenia bytu ubogich warstw społecznych w przyszłości. Zdaniem autora encykliki działalność Kościoła posiada charakter aktualizacji miłości *hic et nunc*, bowiem człowiek zawsze znajduje się w sytuacji potrzeby miłości. Spontaniczność działań nie wyklucza oczywiście programowania i współpracy z innymi instytucjami.

### c) Bezinteresowność

Miłość ze swej natury jest bezinteresowna, dlatego Benedykt XVI przypomina, że jej praktykowanie nie może służyć działaniom określanym mianem prozelityzmu. Prowadzenie działalności charytatywnej przez Kościół nie może wiązać się z narzucaniem innym wiary Kościoła. Miłość bezinteresowna jest – zdaniem Papieża – najlepszym świadectwem o Bogu i jednocześnie najlepszą apologią Boga i człowieka. Dlatego w praktyce kościelnej *caritas* istnieje potrójny sposób wiarygodnego świadectwa poprzez mówienie, milczenie i przykład<sup>21</sup>

---

<sup>21</sup> DCE 31.

### 3. *Praktyka miłości a praktyka wiary*

W praktykowaniu chrześcijańskiej miłości istnieje niebezpieczeństwo aktywizmu i sekularyzacji chrześcijan zaangażowanych w organizacjach charytatywnych. W obliczu tak wielkiego rozmiaru ludzkiego cierpienia pojawia się realna pokusa wyniosłego stawiania się w roli sędziego Boga, który pozwala na cierpienie tak wielu niewinnych istot ludzkich. Papież przywołuje świadectwo biblijne, w którym Hiob wyraża żal z powodu niezrozumiałego cierpienia. Przypomina słowa Jezusa na krzyżu podkreślające poczucie osamotnienia w obliczu śmierci. Jednak wyrazy żalu przed Bogiem nie utożsamiają się z otwartym protestem lub niewiarą w Bożą wszechmoc i miłość. Wypowiedziane w modlitwie nie mogą być znakiem buntu, lecz pokornego zaufania dobroci Boga, którego milczenie pozostaje dla człowieka niezrozumiałe. W obliczu Boga, którego nie jesteśmy w stanie pojąć, chrześcijanin winien przyjąć postawę modlitewnego poddania się Jego woli prosząc Jezusa o pociechę płynącą z Jego obecności w pracy ludzkiej. Wydaje się, że w kontekście dramatycznych dziejów świata Papież proponuje współczesnemu człowiekowi postawę, którą można określić jako „bardziej zaufać niż zrozumieć” Powołując się na przykład bł. Matki Teresy z Kalkuty Benedykt XVI docenia wartość modlitwy, która nigdy nie jest stratą czasu, lecz jest niewyczerpanym źródłem dla efektywnej służby potrzebującym<sup>22</sup>

### 4. *Święci nosiciele światła w historii*

Swoje teologiczne rozważania o miłości Papież popiera przykładami licznych świętych, którzy swoim życiem potwierdzili wiarę czynkami miłosierdzia. Wśród wielu wymienionych świętych możemy znaleźć następujące postacie: św. Marcina z Tours, św. Antoniego opata, św. Franciszka z Asyżu, św. Ignacego Loyolę, św. Jana Bosko, św. Ludwika Orione, bł. Matkę Teresę z Kalkuty. Święci, naśladowując radykalnie miłość Chrystusa, stają się w historii świata nosicielami światła i znakami zwycięstwa<sup>23</sup>

Szczególną rolę we wspólnocie świętych świadków Chrystusa odgrywa osoba Maryi. Papież ukazuje Matkę Pana w trzech odsłonach: jako niewiastę nadziei, jako kobietę wiary oraz jako kobietę, która kocha. W swoim wielowiekowym doświadczeniu Kościół zwraca się do Maryi z uznaniem dla Jej

---

<sup>22</sup> Por. DCE 36-38.

<sup>23</sup> DCE 40.

czystej miłości, która rodzi się z najbardziej intymnej więzi z Bogiem. W zakończeniu encykliki Papież wzywa Matkę Bożą w specjalnej modlitwie, prosząc Ją, by nauczyła nas poznawać i kochać Jezusa, dzięki czemu będziemy mogli „stać się zdolni do prawdziwej miłości i być źródłami wody żywej w spragnionym świecie”<sup>24</sup>

\*

W interpretacji miłości papież Benedykt XVI wychodzi od zarzutów płynących już od czasów Oświecenia pod adresem chrześcijańskiej koncepcji miłości, których symbolem stała się filozofia Fryderyka Nietzschego. Czy chrześcijaństwo rzeczywiście odebrało miłości jej prawdziwy smak szczęścia narzucając kajdany przykazań i zakazów? W duchu rzeczowego dialogu ze współczesną kulturą Papież odkrywa w biblijnym świadectwie doskonałą jedność *erosa* i *agape* w Bogu. Z takiego obrazu Boga w konsekwencji wyprowadza obraz osoby ludzkiej, która jest powołana do rozwijania *erosa* i *agape* w ich wzajemnej harmonii. Dowartościowując cielesny wymiar miłości, nieco deprecjonowany przez chrześcijaństwo w przeszłości, Benedykt XVI nie boi się obnażyć błędnych tendencji teologicznych.

Na kartach encykliki Papież jawi się jako odważny tropiciel odwiecznej ludzkiej tęsknoty za miłością wyrażanej już przez starożytnych pogańskich autorów, takich jak Wergiliusz, Salustiusz, Arystoteles czy Platon. Benedykt XVI pozytywnie ocenia słuszne intuicje obecne w myśli autorów niechrześcijańskich różnych epok, postulując jednak konieczność oczyszczenia tych poglądów z elementów degradujących osobę ludzką i dopełnienia chrześcijańską wizją miłości, która zawsze jest promocją człowieka w realizacji dobra najszerszej rozumianego.

Analizując świadectwa biblijne i patrystyczne Papież zdecydowanie widzi w Bogu niewyczerpane źródło miłości, a w człowieku stworzonym na obraz Boży dostrzega podmiot zdolny do autentycznej miłości rozumianej jako odpowiedź na radykalną miłość Boga objawioną w Chrystusie. Miłość przyjęta przez człowieka, odkupionego krwią Chrystusa, rodzi praktykę miłości, która staje się zadaniem kościelnej wspólnoty i każdego indywidualnego człowieka w procesie przemiany świata. W świetle agapetologii (teologii miłości) Benedykta XVI traci sens tradycyjne radykalne przeciwstawianie

---

<sup>24</sup> DCE 42.

sobie prawdy i miłości, ortodoksji i ortopraksji<sup>25</sup> Pytanie o prymat prawdy czy prymat miłości w życiu człowieka wydaje się być postawione niewłaściwie, gdyż w ujęciu chrześcijańskim prawda zawsze wyraża się w miłości, a miłość zawsze objawia prawdę. Dzieje się tak dlatego, że Prawda i Miłość są dwiema stronami jednej i tej samej Rzeczywistości, w którą wierzymy.

## BENEDICT XVI'S INTERPRETATION OF CHRISTIAN LOVE

### S u m m a r y

Christian love belongs to the most fundamental theological themes. In this paper the author depicts the interpretation of Christian love that one can find in Benedict XVI's encyclical letter *Deus Caritas est*. The Pope shows the unity of love in creation and history of salvation. Relying on the biblical and patristic testimony, he stresses the unity of *eros* and *agape* in God and the human person. Benedict XVI notes that what is radically new in God's revelation is the Person of Jesus Christ. His death on the cross is a manifestation of the greatest love which God showed to humankind. The Bible shows clearly that God is the source of love. Man discovers in himself an ability to love which is always a response to the love of God. Now love proclaimed by the community of the Church is not an ideological strategy, but it results from the very essence of the Church. The love revealed in Christ is at the same time for the Church as a community of faith a task and criterion of reliability in the world.

*Translated by Jan Kłós*

**Słowa kluczowe:** miłość, uniwersalizm miłości chrześcijańskiej, Eucharystia sakramentem miłości, osobowy charakter miłości.

**Key words:** love, universalism of Christian love, the Eucharist as the sacrament of love, personal character of love.

---

<sup>25</sup> Por. J. R a t z i n g e r, *Wiara – prawda – tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, tł. R. Zajączkowski, Kielce 2004, s. 99-102.